KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Maja. — Rok 1839. Poniedziałek. № 125. Jutro, Ś. Bonifacy. Wsch: sł: g. 4, m. 22; zach: g. 7, m. 38.

Wczoraj w kościele XX. *Augustjanów*, Amatorowie i Artyści grali Mszą *Hajdena* in C., Graduale *Jaworka*, Offertorjum J. *Elsnera*. W kościele XX. *Pijarów* wykonano ze Mszy 9tej J. *Krogulskiego*, Gloria i Credo, kilka Hymnów i 2 Kantaty tegoż. Na Benedictus śpiewano Duet z towarzyszeniem Chóru z Oratorjum J. *Hajdena*. Mnóstwo pobożnych napełniło Kościół iako w uroczystość N. MARJI Łaskawej. — Stroskany Mąż wraz z Synem, Córką i Wnukami po ś. p. z Matuszewskich Krystynie *Piotrowskiej*, zaprasza krewnych i przyiaciół na exportacją ciała, odbyć się maiącą iutro o godz: 5 z połu: z kaplicy XX. Reformatów na smę: Powąz:. — Wczoraj złożono w Red: Kurjera na Szkółkę w Towarzystwie Dobr: od Józefa K. łokaja z Nalewek ał. 3, za bałamuctwo i niepiłuowanie służby. — *Dyrekcja Jeneralna Poczt Królestwa Polskiego*. Z mocy upoważnienia Kommissji Rzą: S. W. D. i O. P., podaie do wiadomości publicznej, iż dotychczasowa Kurjerka czyli Poczta nadzwyczajna Warszawsko-Petersburgska, która dotąd wyprawianą była z Warszawy w Czwartki o godz: 1ej z połu:, a przychodziła do Warszawy w Poniedziałki po połud:, odtąd zacząwszy od dnia 3/15 b. m. wyprawianą będzie w Środy o godz: 11tej przed połud:, a listy takową odejść maiące do godz: 10ej z rana w Głównym Urzędzie Poczto: Nadwor: będą przyjmowane, przychodzić zaś będzie do Warszawy w Niedziele o godz: 6tej z rana. Prócz tej Kurjerki czyli Extrapoczty, wychodzić ieszcze będzie zacząwszy od dnia 6/18 b. m. w tygodniu 2ga taka Extrapoczta z Petersburga w Soboty, która stawać ma w Warszawie w Czwartki o 6tej z rana, a z Warszawy wyprawianą będzie w Niedziele o godz: 11tej przed połud:, listy zaś tą pocztą odejść maiące, przyjmowane będą do godziny 10tej z rana. Tymczasowie p. o. Dyrektora Jlnego Poczt, Ref: Stanu *Nowicki*. Za Sekr: Jlnego *Winterstein*.

— Do nieznanych a zarazem bardzo użytecznych przedsięwzięć przemysłowych w kraiu naszym, należy zakład P. *Schlesser* (Szleser), wyrobów ślusarskich prasowanych, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1403, kilkadziesiąt rąk codziennie zatrudnia; machiny, narzędzia, naczynia z pod których wychodzą w krótkim czasie rozmaite wyrobki, iakiemi są: zameczki sztuczne, rygle, kamertony i wszelkie okucia, zawiaski, kłódki, iakby ulane do budowli, odznaczaiące się ozdobą i trwałością. Patrząc na to wszystko, mamy w myśli *przemysłową Anglję*, dziwiemy się iak ręka ludzka z taką łatwością potrafi nadać twardemu metalowi według upodobania różnorodne kształty. Obywatele prowincji, handluiące osoby, powinny korzystać z tego użytecznego zakładu, zkąd wyrobek stosownie do żądania w ilości, dobroci, i na czas oznaczony mieć mogą. Z zagranicy sprowadzane zameczki, zawiaski, kłódki i t. p., są, iak to zwykle mówi się, na handel robione, a za dobroć ich nikt nie ręczy, dla tego to częstej wymagaią naprawy. Przeciwnie zaś za te o których tu mowa, sam Przedsiębierca daie rękojmię. Potrafił on już przez swoie usiłowania usunąć z handlu zagraniczne zameczki do fortepjanów, i spodziewać się można, że to z innemi artykułami ślusarskiemi potrafi dokonać. *W. A.* — Do rzędu najznakomitszych niemieckich pisarzów, należy bezwątpienia *Gotthold Efraim Lessing* (Lesyng); dzieła iego w każdej bibljotece obok dzieł *Szylera* i *Getego* znajdować się powinny. Nie dostawało nam tylko dotąd wydania, które łącząc okazałość druku i papieru z tanością, mogło stać się dla ogółu przystępnem i zaiąć w bibljotece każdego lubownika literatury niemieckiej zasłużone miejsce. Księgarnia *Vossa* w *Berlinie*, ogłaszaiąc nowe, piękne i zupełne wydanie dzieł tego nieśmiertelnego pisarza, wielce przysłużyła się Publiczności. Prenumeratę na

dzieła kompletne G. E. Lessinga w 12tu tomach in 8vo, na pięknym welinowym papierze, drukiem wyraźnym, z portretem autora na stali, przyjmuie Księgarnia Aug. Emm. *Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, gdzie 5 tomów 1szych natychmiast odebrać można. Cena prenumeraty na wszystkie 12 tomów, zł. 84. — Przy ulicy Solnej pod N° 809, istnieie *Fabryka słomkowych Kapeluszy mezkich i damskich* według najświeższych wzorów z zagranicy sprowadzonych, a przez Wychowańców Zakładu moralnie zaniedbanych dzieci najstaranniej wyrabianych, które Fabryka po iak najumiarkowańszej cenie sprzedaie. — Do nowych użytecznych dla młodzieży dziełek zasługuiących z wielu względów na polecenie, sprawiedliwie policzyć należy *Bajki* i *Przypowieści napisane przez L. E. Rajszla.* Nabyć można w Księgarni *Merzbacha.* Przytaczamy iedną z Przypowieści:

Mamo! ktoś puka... może to ubogi,
Może nie ma ręki, nogi?
Może strudzony, zgłodniały?...
Ja mu dam kilka groszy; wszak mam złoty cały.
„Dobrze Tereniu"... Mama odpowie:
„Daj mu, on będzie za nasze zdrowie
„Modły do BOGA zanosił,
„I o szczęście dla nas prosił."
Wyszła Terenia... ale za drzwiami
Kogóż zdziwiona ujrzała?
Oto babę z ciasteczkami,
Której tę odprawę dała:
„Nie trzeba ciastek, idź sobie Waśani,
„Ja nie iestem wielka Pani,
„Abym marnie grosz trwoniła;
„Wolę go dać ubogim, to powinność miła."

Dzień wczorajszy mimo często zasępionego Nieba, utrzymał się przy pogodzie. Od 6ej z rana turkot omnibusów, które kilkokrotnie w galopie przebiegały przestrzeń, między Placem Saskim a Królikarnią, wiozące do tej włości Amatorów świeżego powietrza i muzyki, zbudził wiele osób ociągaiących się z wstawaniem. Rzeczywiście, ruch omnibusów, był wczoraj wcale niepospolity, i niezawodnie byłby podniecił zazdrość dorożkarzy, gdyby i ci nie zarobili swego. Pod wieczór ledwo gdzie niegdzie wlokła się próżna (i to roztrzęsiona) dorożka, a wiele osób nie spotkawszy nawet i takiej, szli dalej, widząc z zadowoleniem że im wystarczaią nogi. Spaceruiący w Saskim ogrodzie zebrali się w znacznej liczbie: Alea środkowa zdawała się iakby zasianą, a widok tej ruchomej kolumny publiczności, brany z alei pobocznych, mógłby posłużyć za pomysł do interesuiącego obrazu. Nie tyle liczną była przechadzka w Aleach i na Jerozolimskiej drodze, szkoda że ten ostatni spacer, tak pięknie i starannie wykończony, tyle dogodny z położenia swego, mało i rzadko uczęszczanym bywa. Ranne muzyki maiące być wykonywanemi przez orkiestrę JP. *Kurzątkowskiego* w *Królikarni,* powinny miewać licznych słuchaczy, gdyż użyta przytem przeiazdka w chwili przyiemnej, byłaby i dla zdrowia skuteczną. Wczoraj rano tamże nie było liczne zgromadzenie, lecz po południu przybyło osób do 700. *Bielany* tej wiosny, są licznie uczęszczane. — Znane Towarzystwo sztucznych ieźdzców, pod dyrekcją JPani Elizy *Turnjer* i JP. *Salomońskiego*, wznowiło wczoraj swoie przedstawienia w szczwalni przy ulicy *Chmielnej.* Pani *Turnjer* i P. *Salomoński,* są ozdobą tego towarzystwa. Panna Serafina *Gertner*, którąśmy widzieli ieszcze miłem dzieckiem, teraz wyrosła, przedstawia się z wdziękiem. Mały Jan *Gertner* iuż udoskonalił się znacznie w swoiej sztuce. P. Ant. *Libchardt* nowo przybrany członek do towarzystwa, zarazem iest walnym ieźdcem i uzdatnionym do bawienia Publiczności wesołemi żartami. P. *Dallot* z towarzystwa *Frankoniego*, należy do rzędu akrobatów, przytem Komik niewyczerpany w figlach wcale nowych tu ieszcze niewidzianych. Z gimnastyków, odznaczaią się także Panowie *Nerwo* i *Karamati* — Wczorajsze widowisko w Wielkim teatrze ciągle zadowalało obecnych: po *Napoiu miłosnym* przywołani, JPanna Marja *Turowska*, JPP. *Dobrski* i *Bondasiewicz*; po *Styryjczykach* JPani *Koss*, JPanna *Gwozdecka* 2-kroć i JP. *Morys;* w Rozmaitości, *Nikt mnie nie zna* JP. *Panczykowski*, po Na

zgodach domowych wszyscy, to iest JP. *Maiewski*, i 2gi raz występuiący na scenę JPanna *Minchensang*, oraz JP. *Sturm*, którego zachęcono i powtórnem przywołaniem; również wszyscy Artyści maiący role w *Osobliwszych więźniach* zostali przywołani.

Z Jedlińska. — Duchowieństwo Dekanatu Jedlińskiego w Dyecezji Sando:, z boleścią serca złożywszy niedawno niesione na własnych barkach do domu wieczności, zwłoki ś. p. WJX. Walentego *Rudawskiego*, Proboszcza i Dziekana Jedliń:, powodowane błogą pamięcią doyrzałych cnot, niezmordowanej staranności i przykładnej gorliwości w wypełnianiu obowiązków świętego powołania i urzędu, niegdyś Dziekana swego i kochanego Ojca, zgromadziwszy się d. 10 b. m. i r. do Kościoła Parafjal: w *Błotnicy*, pod przewodnictwem WJX. Stan: *Szaneckiego* Proboszcza w *Bukuwnie*, dzisiejszego Dziekana Jedlińsk:, w obec zgromadzonego parafjalnego Ludu i Obywateli miasteczka Jedlińsk, odprawiło Nabożeństwo żałobne kończąc trycezymę za duszę tegoż X. *Rudawskiego*, którego wieczystą pamięć w codziennych modłach do BOGA i naśladowaniu życia nieskażonego i cnotliwego według słów Psalmisty: „in memoria aeterna erit justus“ sobie poręczyło. *A.... i B.......i.*

Z Radomia 25 Kwie: (7 Maja) 1839 r. Zakwitaiąca wiosna pod każdym względem u nas iaśnieie, bo nie tylko leśne słowiki śpiewem swym ożywiaią naturę, lecz nadto *Warszawski Słowik* przybył zachwycać nas swoim czarownym głosem. Pani *Mees-Mazi* przy zwiedzeniu naszego miasta, dawała wczoraj najpiękniejszy Koncert, a mnóstwo Obywateli okolicznych i Amatorów muzyki zjechało umyślnie dla zachwycania się talentem tej sławnej Śpiewaczki, która sprawiedliwie zasłużyła na powszechne zadowolenie licznej naszego miasta Publiczności. Podobne zachęcenie do muzyki czyni nam nadzieię, że Gubernja nasza zakwitnie nie tylko pod względem ogólnej pomyślności, lecz nadto pod względem zabaw i opieki nauk i rzemiosł. Zawiązanę w roku zeszłym Towarzystwo Akcjonarjuszów na zaprowadzenie w *Wieliczce* zakładu kąpieli solnych, w tych dniach miało zakład takowy dla Publiczności otworzyć. Kąpiele *Wieliczki* przez skład swój zastępować mogą znane z uzdrawiaiących skutków kąpiele solne w *Ischl.*

Niemcy. — W *Frankforcie* niedawno na promenadzie za Posłem francuzkim szedł nieiaki Pan *Dondorf*. Poseł odwracaiąc się, zapytał: czego żąda? „Zabrać z Panem znaiomość.“ Na odmowną odpowiedź, podniósł *Dondorf* groźnie swoią laskę, Poseł P. *Cyprej* wyrwał mu ią; a *Dondorf* został aresztowany. Okazuie się, że oddawna cierpi pomięszanie zmysłów. — Xiążę Panuiący *Sasko-Koburgski* w tych dniach miał posłuchanie u Cesarza *Ferdynanda* i obiadował przy stole cesarskim. — Poseł francuzki w *Wiedniu* w wilję imienin Króla *Filipa*, dał ucztę dyplomatyczną, na której znajdował się także Xżę *Metternich.* — Z *Medyolanu* przybył do *Wiednia* Xiążę Emil *Belgjozo*, który przez długi czas żył iako wychodzca w *Paryżu*, a teraz w skutku amnestji medyolańskiej, uzyskał pozwolenie wrócić do Austrji.

Anglja. — Izba niższa d. 1 b. m. większością głosów przyięła wniosek Pana *Talfurd* i uchwaliła aby każde dzieło literackie zostało własnością sukcesorów autora przez lat 60 po iego śmierci. Kanclerz skarbu oświadczył że później wniesie aby czas trwania własności literackiej naznaczono na lat 31. Wiadomo że dotychczas w Anglji prawo własności literackiej rozciągało się tylko na lat 28. Na następnem posiedzeniu zażądał Doktor *Luszington* aby złożono papiery wyiaśniaiące zabranie 2ch statków angiel: przy brzegach *Portendyku* na zachodniej stronie Afryki w latach 1834 i 1835, a to przez marynarkę francuzką. Lord *Palmerston* oświadczył, że Rząd francuz: dotychczas nie uznał swoiej niesłuszności w tej mierze, a układy ieszcze nie są skończone, przeto żądanych papierów nie może przedstawić. — Królowa 2 b. m. przyjmowała na pokoiach w pałacu *Bukingham*, między innemi Hrabinę *Potocką*, szwagrowę Hrabiego *Woroncow.* —

)(

Kurjer d. 2go b. m. doniósł, że poczyniono wszelkie przygotowania na przyięcie W. Xcia CESARZEWICZA Następcy tronu ross:, który 3 b. m. spodziewany był z Xięciem *Wilhelmem Henrykiem* hollenderskim. Cesarzewicz miał wylądować w *Deptford*, gdzie go powitali Hrabia *Potso di Borgo* i inne znakomite Osoby rossyjskie. 4 powozy i 5 furgonów wysłano dla Niego do *Deptford*. — 1 b. m. obchodził Xiążę *Wellington* 70 rocznicę swoich urodzin. — W zachodniej części *Londynu* ma być zbudowany Kościoł Katolicki, któryby mógł zawierać 10,000 ludzi, a którego koszt iest podany na 6 miljonów zł. — Xiążę Ludwik *Bonaparte* wydał dziełko pod tytułem: „Myśli Napoleonowskie.“ — Kronika poranna zapewnia, że Francja stara się usilnie aby Królowa *Izabella Hiszpańska* zaślubiła iednego z synów *Don Karola*.

Belgja. — Hrabia *Lehon* Poseł przy dworze francuz:, przybył do *Bruxelli*; także spodziewany iest z powrotem P. *Wanderweier*, Poseł przy dworze angiels:. — Jeden z dzienników czyni uwagę, że zniesienie kilku twierdz, byłoby nawet dla *Belgji* z pożytkiem, która nie utrzymując nadal tak znaczńej siły zbrojnej, nie byłaby w stanie bronić ich na przypadek wojny. Zwłaszcza twierdze nad granicą francuzką, są wcale niepotrzebne. — Rząd ułatwił teraz związek z *Hollandją*, mianowicie dla podróżnych. — 3 b. m. znaleziono wiele karykatur przylepionych na ulicach w *Bruxelli*; Policja takowe kazała zabrać.

Francja. — Na posiedzeniu izby deputow: 3 b. m., wniósł P. *Mauguin* (Mogę) aby Królowi złożono adres upraszaiący o rychłe ukończenie ministerjalnego przesilenia i o wybranie takich Ministrów, którzyby bez niedołęztwa mogli utrzymywać pokój z zagranicznemi mocarstwami, a wewnątrz kraiu starać się gorliwie o umniejszanie publicznych podatków. Na następnem posiedzeniu rozwinął tenże mówca swój wniosek, a między innemi rzekł: „Od 3ch miesięcy znajduiemy się w stanie *tymczasowym*, niespokojność ogólna kraj ogarnęła. Handel iest zatamowany, bankructwa występuią, kapitały zostaią wstrzymywane, i wkrótce może skarb publiczny będzie zmuszony objawić deficyt. Panowie, w takich okolicznościach, obowiązkiem waszym iest działać, aby położyć kres temu rzadkiemu stanowi. Zważajcie dobrze i pamiętajcie, że kraj kogokolwiek może oskarżać, albo was, albo inną władzę stanu. Nie trzeba mniemać, że żądany przezemnie środek będzie nieużyteczny. Mowa stanowcza ze strony izby, nie może chybić skutku, a przyjmuiecie na siebie wielką odpowiedzialność, ieśli nie użyiecie wszystkich możliwych środków dla położenia końca temu niepokoiącemu stanowi rzeczy.“ Wielki Strażnik pieczęci P. *Girod* (Żyro) wynurzył mniemanie, że celem wniosku P. *Mogę* nic innego nie iest, iak ukończenie ministerjalnego przesilenia. W takim zaś przypadku, iego wniosek wcale nie iest potrzebny, gdyż wiadomo powszechnie, że korona usilnie stara się doprowadzić ministerstwo do skutku. Wszystkie osoby maiące udział w obecnem przesileniu, oświadczyły w tej mównicy, że winę odwłoki bynajmniej Królowi przypisywać nie należy. Z resztą mniema (P. *Żyro*), że przesilenie ministerjalne iest bliskiem końca, (śmiech) i żąda odrzucenia, albo przynajmniej odroczenia wniosku. — Obecny stan niepewności trwa ciągle. Marszałek *Sult* miewa codzień kilkagodzinne posłuchanie u Króla w pałacu *Tulerji*. — Deputowani stronnictwa opozycyjnego 2go b. m. byli zgromadzeni u Pana *Odilon Barrot*. — Rozgłoszono, że z *Algieru* nadeszły niepokoiące wiadomości: iż z *Abdel Kaderem* wojna została wznowioną; że Xiążę *Orleański* wkrótce uda się do *Afryki* i że wysłano zaraz depesze do *Tulonu* i *Brestu* dla uzbroienia kilku statków. Monitor paryzki zaprzecza tym pogłoskom. — Traktat z *Mexykiem*, niezawodnie podpisał Admirał *Baudin* (Bodę). Statki francuzkie i obce, bez żadnego wyiątku, rozpoczną wylądowania towarów. Tym traktatem Francuzi wyiednali sobie przywilej na handel szcze-

gółowy, który przez Rząd *mexykański* był tak uporczywie wzbraniany. Summa 600,000 dollarów zostanie wzpłaconą francuzkiemu rządowi iako wynagrodzenie za dawne urazy. Francuzi wygnani z *Mexyku*, maią także otrzymać wynagrodzenie. Admirał przy niektórych punktach okazał się wspaniałomyślnym. Tak naprzykład, ze względu na opłakany stan *mexykańskiego* skarbu, zaniechał żądań o wynagrodzenie kosztów wojny; podobież aby nie ubliżać honorowi kraiu, pozwolił traktat podpisać na lądzie, a nie na iego statku admiralskim. — Obecnie ubiega się mnóstwo kandydatów o miejsce kata w *Paryżu*. Jeden z kandydatów ofiarował nawet odstąpić 4 procent z pensji, wynoszącej 20,000 fr. Połowa tej pensji idzie na koszt przy exekucjach. — 1go b. m. iako w dzień imienin Króla, uwolniono w koszarach wszystkich wojskowych aresztowanych za niekarność. — 30 z. m. sprowadzono do domu Inwalidów 6 chorągwi *mexykańskich* maiących po 30 stóp (?) wysokości. — Do *Paryża* przybył znowu Aient hiszpański celem wyiednania nowej pożyczki. — *Abdel Kader* pobrał wiele podatków od Arabów i otrzymał posiłki od Cesarza *Marokańskiego*.

Hiszpanja. — Rząd nie chciał udzielić dymissji Jenerałowi *Kwirogæ*. — *Don Karol* udał się do *Willafranki*. — 27 z. m. obchodzono w *Madrycie* imieniny Królowej wdowy; Ministrowie zostali przypuszczeni do ucałowania ręki. — Do *Manszy* ma być wysłany znaczny oddział iazdy. — Wiele rodzin schroniło się z *Gwadalaxary*, *Alkolei* i okolicy do *Madrytu*, uciekaiąc przed *Kabrerą*. — *Zarjalegui* zaślubi córkę sławnego *Zumalakarregui*. — Z *Perpinjanu* donoszą: Krawiec z *Bergi* w Katalonji, otrzymawszy zlecenie od Jenerała *d'Espań* przygotować mundury dla wojska, oświadczył temuż Jenerałowi, że nie może zebrać dosyć kobiet, któreby mu pomagały w szyciu. Hrabia *d'Espań* na tę wiadomość kazał ogłosić bal na dzień oznaczony. Gdy prawie wszystkie Damy miejscowe zebrały się w sali balowej, otoczono nagle dom wojskiem; żołnierze weszli do sali, a wyprosiwszy kawalerów, oświadczyli Damom, że nie mogą oddalić się pierwej, póki mundury nie będą skończone. Niezadługo ukazał się Krawiec z czeladnikami i przykroionemi mundurami, a w 5 minut Damy zamiast do tańca, musiały się wziąść do szycia. Tak były zamknięte przez 3 dni, i otrzymywały równe racje iak żołnierze!

Rozmaitości. — Między *Westminsterem* i *Putnej* na *Tamizie*, odbyła się ciekawa walka między uniwersytetami z *Oxford* i *Kembricz*, w sztuce robienia wiosłem. Oba uniwersytety wysłały 8miu najbieglejszych swoich wioślarzy, i wyścigi odbyły się z rzadkiem natężeniem sił ubiegaiących się o nagrodę. Uniwersytet *Kembricz* i tym razem, równie iak zawsze uzyskał zwycięztwo. Publiczność mimo złej pory, zgromadziła się licznie na to widowisko. — W *Hatlen Garden* niedaleko *Londynu*, powzięła młoda dziewczyna fixację, że nosi koszulę mordercy; musiano ią odesłać do instytutu *Bedlam;* w tymże instytucie znajduie się fixat, który śród najpiękniejszej pogody, utrzymuie, że deszcz leie iakby z cebra; a przeto tylko z parasolem rozpiętym spaceruie na dziedzińcu; drugi znowu uważa deszcz za najpiękniejszą pogodę. Obaj szukaią się wzaiemnie aby ieden drugiego wyśmiewać. Niedawno ledwo nie przyszło między niemi do walki. — Nieludzki mieszkaniec w *Kreusenhejm* przed kilką dniami bił tak nielitościwie swoiego 11-letniego syna, iż dziecko upadło bez duszy; Lekarz poświadczył przypadek śmierci. Inny Lekarz później przywołany, zdołał iednak chłopczynę przywrócić do życia, i spodziewa się nawet zupełnie go wyleczyć. Okrutny Ojciec pewno nie ujdzie sprawiedliwej kary. — 14. z. m. popełniono w *Paryżu* kradzież z rzadką śmiałością. Podczas Nabożeństwa w kościele Ś. *Ambrożego*, przystąpił ieden z obecnych do ołtarza, a zabrawszy z niego Krucyfix, spokojnie wyszedł drzwiami. Każdy myślał, iż złodzej należy do służby kościelnej; później atoli rzecz została wyiaśnioną; śmiały zbrodniarz uciekł, ale sam oszukany, gdyż na

ołtarzu nie znajdował się Krucyfix srebrny, lecz tylko platerowany. — W *Lionie* podoba się nowa opera *Bowerego* pod tytułem *Giaur*.

Biuro Woien: Jenerała Policmajstra Czynnej Armji i p. o. Wice Prezydenta M. Warszawy. Stósownie do Postanowienia JO. Xcia Namiestnika Królewskiego z d. 28 Maja 1822, zabraniaiącego ścinanie młodocianych drzew zielonych, mianowicie brzozowych na tak zwane maienie, czyli zasadzanie takowych przed domami od ulic i podwórz zwykle w czasie zielonych Świąt i Bożego Ciała używanych, i ponawiaiąc rok rocznie ogłaszane obwieszczenia, ostrzega mieszkańców Warsza: iż podług art: 2 powołanego postanowienia, tak przedawaiący ścięte drzewka zielone iak i zasadzaiący ie przy budynkach i ulicach, ulegną karze policyj: po złp. 12 od każdej sztuki iakiegokolwiekbądź gatunku drzewa ściętego. Dopilnowanie powyższego, Kommissarze Policji Wykonawczej i Rewizorowie Rogatek maią sobie zaleconem. P. o. Wice Prezydenta, Korpusu Żandarmów Pułkownik *Puchała Cywiński.* Sekretarz *Greuve.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Skarbek Hr: Radca Stanu z Sieradza; Brzeziński Alexan: Dzie: z Bełżyc; Zarębski Wla: Dzie: z Babina; Dolański Fel: Dzie: z Grębowa; Nagrodzki Jan Dzie: z Suchodoła; Mędrzecki Lud: Dzie: z Troianowa; Glinka Józef Dziedzic z Patrykoz.

DONIESIENIA.

Stawszy się na mocy kontraktu zawartego w d. 21 Lutego r. b. przed W. Troianowskim Reientem Kan: Ziem: Gub: Mazow: współwłaścicielem pisma perjodycznego wydawanego pod nazwą: „Tygodnik Rolniczo Technologiczny", iak to iuż w Gazecie Rządowej z d. 11 Marca r. b. ogłosiłem; ostrzegam niniejszem, iżby nikt w iakąkolwiek umowę tak co do nabycia, współki lub dzierżawy tegoż Tygodnika nie wchodził, aż za poprzedniem porozumieniem się ze mną, inaczej bowiem na pewną stratę narażony będzie.

Jan Gautier (Gotje) b. U. K. R. W.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podaie do powszechnej wiadomości, iż z powodu nie doyścia licytacji na dostawę do Mennicy Pilników, Blachy mosiężnej, Drutu mosiężnego i żelaznego, Gwoździ i t. p. przedmiotów, odbędzie się powtórna na tęż dostawę licytacja w lokalu Biura Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Nr 607 położonym, w dniu 5/17 Maja r. b. o godzinie 11 przed południem, stosownie do warunków, które w każdym czasie w Biurze Dyrekcji mogą być odczytane. Za praetjum fisci do licytacji naznacza się summa złp. 2,823 gr. 10, a wadjum złp. 941 wynosi. P. o. Dyrektora M. *Biernacki.* Członkowie Dyrekcji *Pusch. Żabiński.*

Stosownie do żądania pełnoletnich sukcessorów po niegdy Kazimierzu Swinarskim Sędzim Pokoiu Powiatu Brzezińskiego, dziedzicu dóbr Sierzni i Buczek

Powiecie Brzezińskim leżących, pozostałych, sprzedawane będą przez podpisanego Reienta w drodze publicznej licytacji w dniu 22 Maja (3 Czerwca) 1839 r. i dni następnych, zawsze od godziny 10 z rana poczynaiąc, na gruncie dóbr powyż rzeczonych Sierznia; ruchomości do pozostałości wyż rzeczonego Kazimierza Swinarskiego należące, iako to: Konie, Woły, Krowy, Owce, Trzoda chlewna, Bryki, Wozy, Zaprzęgi, Meble, Miedź, Szkło, Faians, Żelaztwo, Garderoba, Bielizna, oraz rozmaitego rodzaiu porządki domowe, kuchenne, tudzież gospodarskie i t. p., a to za gotowe pieniądze natychmiast po przybiciu płacić się maiące. Andrzej *Lityński* Reient Ptu Brzezińskiego.



Jest do wynaięcia za umiarkowaną cenę PANTALJON; dowiedzieć się można przy ulicy Nowe Miasto pod Nr 335, na 1m piątrze, u Właścicielki domu.

Ktoby potrzebował RYGAŁÓW do Handlu Korzeni wraz z wszelkiemi rekwizytami do tych należącemi, a to wszystko w najlepszym stanie, może ie nabyć dosyć korzystnie z wolnej ręki przy ulicy Podwale Nr 498.

Sekwestrator Obwodu Warszawskiego. Podaie do Publicznej wiadomości iż w dniu 4/16 Maja r. b. w mieście Grójcu, oddędzie się Licytacja na sprzedaż Owsa korcy 100, Siana cet: 100, Okowity garncy 400 i Wełna z owiec. *J. Łuszczewski*

W Domu przy ulicy Kłopockiej pod N°2142, znajduie się na sprzedaż cały garnitur składaiący się z iednej KANAPY, 2ch FOTELI i 6 KRZESEŁ, a to z drzewa iesionowego, politurowane; ugoda przedaży wedle łokcia.



W końcu Leszna przy ulicy Żelaznej pod Nr 2449, iest do naięcia z przyczyny nagłego wyiazdu, PAŁACYK z Ogrodem, zawieraiący na dole Salon, 5 Pokoi obszernych, Pokój dla służących, Kuchnią angiel:, Piec do pieczenia chleba, Spiżarnią, Oranżerją, Łazienkę urządzoną w murze, Drwalnie, Piwnice, różne Stancienki i Schowania na górze; Salonik z miłym widokiem na ogrody, Pokój z gankiem, Pokój dla służącego i Górę; do tego Stajnia i Wozownia. Gdyby sobie najmuiący administracji Ogrodu nie życzył, tenże wraz z Oranżerją oddzielnie naiętym będzie. Również Apartament podzielonym być może, gdyż się przy nim druga Kuchnia znajduie. Obok tego są do naięcia w murowanej Officynie mniejsze schludne i wygodne Pomieszkania. Wiadomość u właściciela tamże za ogrodem mieszkaiącego.

Z mocy upoważnienia Praesidji Tryb: Cywil: tutej:, sprzedane będą d. 4/16 Maja r. b. o godz: 3 z połud:, w Warszawie przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod N° 1334, Pościel, Bielizna, i inne Sprzęty gospodarskie, po zmarłej Franciszce Pawłowicz pozostałe, a to za gotowe zaraz płacić się miane pieniądze.

Wincenty Julicki Reient.

Najświeższe DESENIE do HAFTU, nadeszły do Handlu w pałacu Blanka Nr 461 wprost ulicy Nowo-Senatorskiej, gdzie takowe wypożyczaią za umiarkowaną cenę.

Dnia wczorajszego w Saskim Ogrodzie około godziny 5tej, CHŁOPCZYK imieniem FILIPEK, lat 3 i pół maiący, ubrany w sukieneczkę popielatą, chusteczkę żółtą, czapeczkę włosianą, bawiąc się z dziećmi, nie wiadomo gdzie się podział. Rodzice najpokorniej upraszaią, o danie wiadomości pod Nr 467, ulica Senatorska, w domu Elbinga.



1) Są do wypożyczenia 8,000 do 10,000 zł. na pierwszą hypotekę domu murowanego w Warszawie. 2) Są do zbycia następuiące kapitały: 50,000 zł. z procentem szóstym expraetio pochodzące, zabezpieczone na znacznym domie w Warszawie przy ulicy Krak: Przedmieście sytuowanym, bez żadnego odstąpienia; zaś ze znacznem odstąpieniem z kapitału i procentu 14,000 i 10,000 zł. na domie w Warszawie pod Nr 343 przy ulicy Nowe-Miasto. 24,000 zł. na dobrach Włonice w Pcie Sandomierskim. 11,600 zł. na dobrach Sierpcu w Pcie Przasnyskim. 6,658 zł. na dobrach Jeżewie i Rościszewie Pcie Mławskim, hypotecznie zabezpieczone. 3) Są do sprzedania z wolnej ręki DOBRA Pawłowice i Zagaiowek w Pcie Skalbmierskim Gubernji Krakowskiej położone, odległe od Pinczowa 3/4 mili, od Wodzisławia 1½, od Kielc i Krakowa 10 mil, nad spławną rzeką Nidą położone; wysiewa się w nich do 200 korcy oziminy, a między tą 100 korcy pszenicy, i stosowna ilość iarzyny; maią znaczną przestrzeń łąk, propinacją, młyn na rzeczce Mierzawce i inne dogodności. Bliższą wiadomość o powyższych kapitałach i dobrach, powziąść można u Wojciecha Helcla Patrona w Warszawie pod Nr 533 zamieszkałego.



DOM w Warszawie przy ulicy Podwale pod Nr 505, w korzystnem miejscu stoiący, massyw murowany, o 3ch piątrach, sprzedany zostanie w drodze subhastacji w d. 3/15 Czerwca r. b. o godz: 10 z rana w Tryb: Cyw: 1szej Instancji Gub: Mazowieckiej, iako w terminie do ostatecznego przysądzenia oznaczonym. Licytacja zaczynać się będzie od 37,360 zł. iako 2/3 części taxy. Warunki sprzedaży mogą być przejrzane u Pisarza Trybunału lub u Patrona Helcla, przy ulicy Podwale pod Nr 533 zamieszkałego.

W dniu 2/14 Maja r. b. o godzinie 10 z rana i dni następnych w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr 490 w Sklepie, prawnie zaięte Ruchomości iako

to: Kanapy, Krzesła, Fatersztule mahoniowe, morą iedwabną i włosienicą pokryte, Komody, Łóżka, Szafy, Szesłągi, to wszystko mahoniowe, iak niemniej Pantaljon, Lustra w ramach złoconych i stoiących, Biurka, Parawany, Stoły, Krzesła wyplatane, Szafy, to wszystko iesionowe i t. p., przez publiczną Licytacją niezawodnie sprzedane będą. *E. Marjewski* K.

Podpisany Patron wiadomo czyni, iż w drodze działów, Miasto Powiatowe Siennica z przyległościami prawem własności do Sukcesorów Kazimierza Dłużewskiego Sędziego Pokoiu należące, o 6 mil od Warszawy odległe, na szose położone, rozległości włók 81, morgów 2, prętów 101 miary nowo polskiej maiące, gdzie się znajduią Sąd Pokoiu, Reient i t. p. Urzędy, Klasztor XX. Reformatów murowany, Kościoł parafjalny z liczną parafją, mieszkańcy miasta są sami rzemieślnicy czynsze opłacaiący, Budowli włościańskich mieszkalnych dwoiaków zwanych iest 15 dla 30 gospodarzy ciągłych, w ogólności ludności pańszczyźnianej iest mężczyzn 96, kobiet 105, wysiewa się na polach dworskich Oziminy 197 korcy, Jarzyny korcy przeszło 200, prócz pól ornych dworskich i łąk pięknych, iest Lasu włók 17, morgów 9, prętów 108. Podatków 2455 gr. 10, dochodów z całych dóbr 23,569 gr. 10. Towarzystwa Kredyt: Ziem: można zaciągnąć 148,000. Zabudowania dworskie otaxowane na złp. 33,397, które do taxy tych dóbr na zł. 235,392 gr. 20 wynoszącej, od której licytacja w monecie srebrnej się rozpocznie nie wchodzą; prócz Zabudowań dworskich iest 6 domów drewnianych, 1 Dom murowany, i 2 Karczmy duże w mieście Siennicy, własnością dworu będące; przy dworze znajduie się Ogród fruktowy duży z kanałami. Termin do przygotowawczego przysądzenia tych Dóbr wyznaczony został na dzień 30 Maja/11 Czerw: r. b. godzinę 4tą z południa, i odbędzie się przed W. Zielińskim Sędzią Prezyduiącym Tryb: Cyw: Gub: Mazo:, iako Delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału Wydziału 3°, w oficynie Pałacu Krasińskich w Warszawie pod Nr 549 sytuowanym. Termin zaś ostatecznego będzie wyznaczony za 2 tygodnie po d. 30 Maja/11 Czer: r. b. iako przygotowawczym przysądzeniu. Zbiór objaśnień i warunków licytacji, przejrzany być może każdego czasu w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału III. i u podpisanego Patrona tą sprzedażą dyryguiącego w Warszawie w Domu narożnym przy ulicy Freta i Mostowej pod Nr 235 zamieszkałego.

Andrzej Hrycykiewicz Patron.

Na zasadzie uchwały Rady familijnej i z dozwolenia Prezydji Trybunału Cywilnego, odbędzie się w dniu 3/15 Maja b. r. o godzinie 4 z południa w domu pod Nr 3 przy ulicy S° Jana, sprzedaż Ruchomości po niegdy Małgorzacie z Piątkowskich owdowiałej Rudzkiej, składaiąca się z Garderoby damskiej, Bielizny, Pościeli i Sprzętów gospodarskich, o czem się interessowanych zawiadamia. *J. Noskowski* Reient.

Pewna Osoba mieszkaiąca pod Nr 369, przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu JW. Refer: Stanu Wernera, od frontu, maiąc zamiar wyiechania za granicę do Wód dla poratowania zdrowia, postanowiła wszelkie RUCHOMOŚCI i SPRZĘTY domowe, oraz BIELIZNĘ wszelką, GARDEROBĘ, FUTRA i rozmaite PRECJOZY, sprzedać przez publiczną licytacją; a otrzymawszy na to pozwolenie z Biura Policji, wzywa niniejszym maiących chęć nabycia takowych, aby raczyli przybyć pod powyższy Nr w dniu 14 Maja o godzi: 3 z połud:, gdzie odbywać się będzie licytacja.

W zeszłą Środę z okna domu Nr 453 z ulicy Krako: Przedmieścia na 1szem piątrze, wyleciał KANAREK z czarną koroną; ktoby go posiadał, zechce w powyższe miejsce oddać za nagrodą złp. 10.

Z mocy upoważnienia Prezydji Trybunału Cywilnego tutejszego pod dniem 20 Kwietnia/2 Maja 1839 r. wydanego, sprzedane zostaną przez publiczną Licytacją w Ratuszu Głównym w Warszawie pod Nr 462 exystuiącym, w dniu 2/14 Maja r. b. o godzinie 10 z rana, Ruchomości iako to: Garderoba i Futro Szopy zwane, do pozostałości niegdy Wincentego Pozarzyckiego należące, a to za gotowe natychmiast po przybiciu płacić się maiące pieniądze.

Masłowski Reient.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Jana Graczyńskiego, zginęła; znalazca raczy oddać do Cyr: 10.



W dniu 8 b. m. i r. we Wsi Żerań za Pragą, w Oberży przy szosie, skradziony został PIESEK mały, z gatunku Szpiców białych, końce uszek żółtawe, i na prawym boku żółte plamy; kto go odda lub da o nim pewną wiadomość do domu Nr 1313 przy ulicy Nowy Świat w Warszawie, otrzyma nagrody Dukatów 2; ostrzega się zarazem że nieprawy właściciel do odpowiedzialności pociągniętym zostanie.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 15.

TEATR WIELKI. Jutro 33 raz *Jest temu lat* 16.

Dziś na Hecy widowisko sztucznych Jezdców.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej wprost Hotelu Lipskiego w domu JW. Wichlińskiego, familja *Hyl*, da się słyszeć w śpiewach Tyrolskich zupełnie nowych.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. ŚNIADANIE: Kurczęta, Pieczeń cielę:, Raki, Szparagi, Zrazy nelson:, Muszelki ciel:, Ozór, Potrawa.